

Słowa: Jonasz Kofta
Muzyka: Janusz Strobel

ŻDZIEBEŁKO CIEPEŁKA

Wiem że miłość jest udręką
Bo się wszystkiego od niej chce
Ja pragnę mało malusieńko
A właściwie jeszcze mniej

Żdziebełko ciepłka
W codziennych piekielkach
W wyblakłym na szaro obłędzie
Różowa perelka
Żdziebełko ciepłka
Znów wiem że jakoś to będzie
Gdy serce ukłuje przykrości igielka
I biedna się czuję niczyja
Ciepłka żdziebełko
Żdziebełko ciepłka
Wystarczy i wszystko przemija
Żdziebełko ciepłka
Diamencik ze szkiełka
Czułości kropelka na listku
Ciepłka żdziebełko
Tkliwości światełko
W twych oczach wystarczy za wszystko

Nie chcę wichrów burz nawałnic
Uczuć w których spalę się
Jesteśmy przecież łatwopalni
Dla mnie najważniejsze jest

Żdziebełko ciepłka
W codziennych piekielkach
W wyblakłym na szaro obłędzie
Różowa perelka
Żdziebełko ciepłka
Znów wiem że jakoś to będzie
Gdy serce ukłuje przykrości igielka
I biedna się czuję niczyja
Ciepłka żdziebełko
Żdziebełko ciepłka
Wystarczy i wszystko przemija
Żdziebełko ciepłka
Diamencik ze szkiełka
Czułości kropelka na listku
Ciepłka żdziebełko
Tkliwości światełko
W twych oczach wystarczy za wszystko